

Groniowski, Krzysztof

"O nowy model historii. Jan Rutkowski (1886-1949)", Jerzy Topolski, Warszawa 1986 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 32/1, 222-224

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



wydanym, nie jest jednak wolna od paru potknięć technicznych; uwaga ta dotyczy nie zawsze poprawnej pisowni miast polskich w spisie treści i w wykazie literatury. I tak np.: na stronie 13 i 15 — zamiast „Thorun” winno być „Toruń”; s. 947 — zamiast „Danzig” winno być — według zwyczajowego zapisu bibliograficznego — „Gdańsk”; s. 962 — nie „Warszawa”, lecz „Warszawa”; tamże — zamiast „Posnau” winno być „Poznań”; s. 963 podobnie, nie „Poznań”, a „Poznań”.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że *Panorama* jest podręcznikiem o bogatej merytorycznie treści, dzięki której epoka fryderycjańska została wyczerpująco naświetlona i omówiona; z całą pewnością książka jest godna polecenia szerokim — nie tylko niemieckim — rzeszom czytelników.

Joanna Jarzęcka
(Warszawa)

Jerzy Topolski: *O nowy model historii. Jan Rutkowski (1886—1949)*. Warszawa 1986, PWN 310. ss.

Od szeregu już lat J. Topolski podejmował problem wkładu J. Rutkowskiego, którego był uczniem, w stworzenie nowoczesnej historiografii polskiej, a dziejów gospodarczych w szczególności, jako dyscypliny wyjaśniającej. Obecnie te nowatorskie poszukiwania podsumował. Pierwszą część książki, poświęcona kolejom życia i biografii naukowej Rutkowskiego w układzie chronologicznym, oparta również o tradycję i papiery rodzinne, nawiązuje do klasycznej biografistyki. Druga, dotycząca koncepcji teoretycznych i historycznych, jest ujęciem problemowym skoncentrowanym wokół kilku wątków: koncepcji nauki historycznej, teorii syntezy z podziałem dochodu społecznego jako jej osią, stosunku do materializmu historycznego, dziejów gospodarczych Polski XVI—XVIII w., wreszcie ewolucji, rewolucji i socjalizmu. W tym ostatnim wypadku J. Topolski oparł się na niedawno odnalezionym, znajdującym się w druku, studium Rutkowskiego.

Autor jest wybitnym metodologiem oraz badaczem dziejów gospodarczych okresu, w którym specjalizował się Rutkowski. Natomiast bardziej dyskusyjny jest wątek historiograficzny, związany z trwającym od sześćdziesięciu lat sporem o teorię Rutkowskiego.

Do zasadniczych tez książki należy stosunek Rutkowskiego do materializmu historycznego. W r. 1982 J. Topolski podkreślił znaczenie pracy *Poddaństwo włościan* (1921), w której Rutkowski kładł nacisk na związki przyczynowe prowadzące do pewnych tendencji dziejowych, określając postawę tego badacza jako ewolucję ku marksizmowi¹. Podobny pogląd wyraził już w r. 1951 Tadeusz Manteuffel. Obecnie J. Topolski poszedł dalej uośmiamiając, przynajmniej w podstawowych założeniach, koncepcję Rutkowskiego z materializmem historycznym. Cytowany list Rutkowskiego, który to ma potwierdzać, pochodzi z r. 1949. Na poznańskim zjeździe historyków w r. 1925 Rutkowski wyraźnie odrzucił „usiłowania monistyczno-materialistycznego przyczynowego wytłumaczenia całości historii społeczno-gospodarczej”, zaś w r. 1936 na łamach „Roczników Dziejów Społecznych i Gospodarczych” tezę tę podtrzymał. Odnaleziony maszynopis w ostatniej redakcji powstał w okresie powojennym. Nie budzi natomiast wątpliwości analiza stosunku Rutkowskiego do francuskiej szkoły *Annales*.

Podstawowe dzieło Rutkowskiego o podziale dochodu społecznego (a właściwie pierwsza jego część) ukazało się w r. 1938. Dyskusja nad nim, wbrew twierdzeniu J. Topolskiego, nie zaczęła się dopiero w r. 1948, skoro gruntowna recenzja Witolda Kuli ukazała się w „Przeglądzie Socjologicznym” dziesięć lat wcześniej. Podstawową tezę książki w odniesieniu

¹ J. Topolski: *Prawda i model w historiografii*. Łódź 1982 s. 129.

do epoki feudalnej W. Kula wówczas zaakceptował. Na wrocławskim zjeździe historyków w r. 1948 w koreferacie W. Kuli znalazło się sformułowanie, że Rutkowski o płodności tego rodzaju badań przekonał największych nawet sceptyków. Koreferent odwołał się do badań z początku wieku Stanisława Grabskiego, jeszcze żyjącego i do niedawna aktywnego w KRN, które Rutkowski podważył w r. 1921 oraz do polemiki z Rutkowskim Edwarda Taylora. Pozostaje to w sprzeczności z tezą Autora, iż był to atak z pozycji wulgarnego marksizmu. Uczeń Włodzimierza Czerkawskiego — Taylor — był ekonomistą kierunku neoklasycznego, przeciwstawiającym w r. 1929 badaniom nad podziałem dochodu jego wysokość. Jest stwierdzono już w r. 1934 łączyły go pewne wspólne myśli z polskim nacjonalizmem gospodarczym Dmowskiego, Grabskiego i Rybarskiego². Według Taylora ilościowe określenie związków między zjawiskami nie należy do istoty nauki ekonomii³. W r. 1951 kładąc nacisk na rozumienie przez Rutkowskiego kryterium ważności, którym była dłań metoda statystyczna, W. Kula mówił o pozornych rezultatach, gdyż ważności nie mierzy się ilością. W książce J. Topolskiego zabrakło nazwiska — polemizującego w r. 1925 z Rutkowskim z pozycji najbardziej tradycyjnych — Stanisława Kutrzeby.

Sprawa podziału dochodu społecznego stanowi nadal przedmiot dyskusji. Zazębianie się tego problemu z teoriami wzrostu, podobnie jak zagadnienie stosunku między ujęciami modelowymi a badaniami monograficznymi ujawniła właśnie wypowiedź J. Topolskiego na łamach „Ekonomisty” w r. 1964 w związku z ukazaniem się *Problemów i metod historii gospodarczej* W. Kuli.

Omawiając powojenną recepcję poglądów Rutkowskiego J. Topolski wyeksponował w monografii polemiki W. Kuli, Natalii Gąsiorowskiej i Stanisława Śreniowskiego. Zabrakło niektórych wypowiedzi uczniów. Władysław Rusiński w rozprawie o rozwarstwieniu wsi (1953) poddał krytyce metodę statystyczną Rutkowskiego jako zatarcie skali różnic na rzecz elementów najobficiej reprezentowanych w źródłach. Rozciągnął tę krytykę na pracę Mariana Kniata o ekonomicznym znaczeniu ciężarów feudalnych, której aktualnie J. Topolski broni. Z W. Rusińskim, w obronie Rutkowskiego, polemizowali wtedy uczniowie Franciszka Bujaka: Helena Madurowicz i Antoni Podraza zarzucając pominięcie *Studiów nad położeniem włościan*. Sam Autor, akceptując nazywanie ustroju przedrozbiorowego feudalizmem, pisał o nie używaniu przez Rutkowskiego słowa *wyzysk* i traktowaniu chłopą jako biernego czynnika procesu dzejowego. Nawet przed r. 1939 szkoła nie zawsze łatwo naginała się do surowych wymogów warsztatowych, jakie sformułował Rutkowski, i chyba próbowała je obchodzić⁴. Oczywiście znacznie ostrzej polemizowano z zewnątrz. Celina Bobińska pisała o optymistycznym zafałszowaniu, powtarzając zarzut o jałowości obliczeń dochodu chłopskiego w r. 1979; zasadnicze zastrzeżenia zgłaszał też przebywający za granicą uczeń Bujaka — Roman Rozdolski.

Oczywiście istnieją wciąż kontrowersje między szkołami historii gospodarczej i w ich kontekście trzeba rozpatrywać ocenę w niniejszej monografii osoby Bujaka z naciskiem na jego pozytywizm. Inaczej oceniają go H. Madurowicz-Urbańska i Stefan Ingot. W odniesieniu zaś do W. Kuli chciałbym przypomnieć recenzję napisaną z *Historii gospodarczej Polski 1864—1918* przez Rutkowskiego z atakiem na zawężony zakres rzeczowy, zwłaszcza na pograniczu z historią społeczną, jak i bardzo krytyczną oceną konstrukcji dzielnicowej⁵.

Przy ostrym w historiografii sporze o metodę statystyczną Autor nie zwrócił uwagi na polemikę Rutkowskiego z Henrykiem Grossmanem (1925), dotyczącą konieczności znajomości sposobu zbierania danych spisowych, w której Rutkowski — wskazując na akta rejestratur — wystąpił z pozycji historyka⁶.

² A. Skowroński: *Poglądy gospodarcze Edwarda Taylora*. Poznań 1934 s. 58—59.

³ Z. Zakrzewski: *Twórczość naukowa profesora Edwarda Taylora*. Poznań 1959 s. 13.

⁴ J. Deresiewicz: *Z przeszłości Prus Królewskich*. Poznań 1947 s. VII.

⁵ „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”. T. 10: 1948 s. 310—313.

⁶ „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”. T. 5: 1925 s. 1087—1099.

Sugerowane przez Auctora wczesne kontakty Rutkowskiego z socjalistą Konstantym Krzeczowskim zdają się w rzeczywistości pochodzić z okresu I wojny światowej. Po aresztowaniu w r. 1900 Krzeczowski musiał opuścić Królestwo. Rutkowski miał wtedy 14 lat. Jeśli zaś rzeczywiście Rutkowski był powiązany z III Proletariatem, to nie przez Wacława Konderskiego z SDKPiL. Jan Rutkowski — senior, w Warszawskiej Radzie Miejskiej od r. 1916 zasiadał na ławach prawicy⁷. Nie jest wyjaśniona sprawa promotorstwa Bronisława Dembińskiego (Rutkowski był głównie uczniem Ludwika Finkla), ani kto przeprowadzał z ekonomii habilitację Rutkowskiego na Wydziale Prawa. Przeniesiona wydaje się ekspedycja włoska, jak i zakres wpływu na Rutkowskiego historyków prawa. W odniesieniu do organizacji nauki Autor nie wspomina o poświęconym tej sferze zainteresowań Rutkowskiego artykule Bogusława Leśnodorskiego w „Życiu Nauki” (1950). Z owym wyraźnym przeciwstawieniem się Rutkowskiego sanacji wiązać też należy owe zaginione zdjęcia z Władysławem Sikorskim i Marianem Kukielem (Autor na s. 108 pisze o kontaktach towarzyskich). W połączeniu ze zwrotem ku religijności i wzmiankowaną już krytykę monizmu zdają się one plasować Rutkowskiego lat trzydziestych w pobliżu Stronnictwa Pracy. Zaś pierwszy z uczniów — Teodor Tyc — w młodości pisywał w „Kurierze Poznańskim”⁸, organie Narodowej Demokracji. Brak wzmianki o pośmiertnej nagrodzie państwowej, choć Autor pisze o nagrodzie miasta Poznania. Nieściśle są okoliczności śmierci Maksymiliana Melocha (por. biogram pióra Stefana Kieniewicza w PSB).

J. Topolski podkreśla, że ceniony u schyłku życia przez władze Rutkowski zwalczany był przez nadgorliwe środowisko. Ukazanie tego badacza jako prekursora w dziejach polskiej nauki i jej metodologicznych przeobrażeniach jest z pewnością dużym osiągnięciem.

Krzysztof Groniowski

(Warszawa)

Janusz Górski: *Z historii myśli ekonomicznej. Studia i materiały*. Wydawnictwo Łódzkie. Łódź 1986, 312 ss.*

Nowa książka Janusza Górskiego zawiera różne prace tego znanego historyka myśli ekonomicznej i ekonomisty, pochodzące z lat 1956—1980, z których większość została opublikowana w „Ekonomiście”; między innymi są tam też dwa teksty z „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”. Waga ich jest różna: od rozprawek monograficznych do artykułów mających charakter bardziej popularyzatorski-zamieszczanych na łamach tygodnika „Życie Gospodarcze”. Autor podzielił je na dwie części; w pierwszej zgrupował prace z zakresu polskiej myśli ekonomicznej; w drugiej z powszechnej.

Studia poświęcone polskiej myśli ekonomicznej obejmują aż cztery stulecia. Książkę otwiera rozprawa o poglądach ekonomicznych Mikołaja Kopernika, po której następuje studium dotyczące bulionizmu szlacheckiego w wieku XVII. Z myślicieli Oświecenia omówieni zostali: Józef Wybicki, Stanisław Staszic, Wojciech Gutkowski, Dominik Krysiński, Wawrzyniec Surowiecki, Fryderyk Skarbek; część pierwszą zamyka esej o najwybitniejszym ekonomiście epoki romantyzmu — Henryku Kamieńskim. Czytelnik, szukający poloników, znajdzie jeszcze w części drugiej artykuł poświęcony teorii wartości Michała Kaleckiego.

Historia historii polskiej myśli ekonomicznej jest krótka i obejmuje w zasadzie wiek XX. Wiele zawdzięczamy pionierskiej działalności Zofii Daszyńskiej-Golińskiej, która wydała na początku wieku pisma ekonomiczne Fryderyka Skarbka i Józefa Hoene-Wrońskiego wraz z mono-

⁷ „Kurier Polski” nr 204 z 24 VII 1916.

⁸ T. Tyc: *Pamiętnik*. Poznań 1931 s. 147—152.

* Od Redakcji — recenzja pisana była jeszcze za życia Profesora Janusza Górskiego.